

Aparaty słuchowe

Niepełnosprawni domagają się swoich praw

Joanna Kanabrocka

W poprzednim numerze *Kwartalnika* pisaliśmy o problemach osób z obustronnym ubytkiem słuchu. Aby wesprzeć działania organizacji, które walczą o zmianę kryteriów refundacji aparatów słuchowych postanowiliśmy powrócić do tego tematu. Przypomnijmy, że zgodnie z obecnym rozporządzeniem Ministra Zdrowia refundacja dwóch aparatów słuchowych przy obustronnym ubytku słuchu przysługuje jedynie osobom czynnym zawodowo oraz dzieciom i młodzieży uczącej się do 26 r.ż. Osobom nieaktywnym zawodowo refundacja przysługuje jedynie na jeden aparat.

Liczby nie kłamią

W Polsce ok. 5-10% ludzi ma kłopoty ze słuchem. Niedosłyszanie pojawia się zazwyczaj w oboju uszach, rzadko kiedy tylko w jednym. Szacuje się, że 80-90% wszystkich osób z problemami słuchu to osoby uskarżające się na niedosłuch w obu uszach. Ubytki słuchu obuuszne dotyczą w przeważającej większości ludzi starszych, po 60 roku życia. W tym przedziale wiekowym może to być ok. 20% niedosłyszających osób i procent ten rośnie do ok. 60 w przedziale 70-80 lat. W tym wieku mamy do czynienia z dodatkową trudnością jaką jest słabe zrozumienie mowy. U większości osób niedosłyszających wada jest na tyle duża, że niezbędne staje się noszenie aparatu słuchowego.

Błędne koło

Osoba niedosłyszająca, a więc niepełnosprawna, często napotyka na ogromne trudności w znalezieniu pracy, zaś brak stałego dochodu nie pozwala jej na pokrycie kosztów zakupu drugiego aparatu słuchowego. Kupno aparatu na jedno ucho to wydatek rządu od 800 zł do nawet 8 tys. zł. Pacjent dodatkowo musi również opłacić 30% sumy pierwszego aparatu, bowiem NFZ refunduje jedynie 70% limitu ceny (czyli 70% z 800 zł). Brak aparatu często powoduje nie tylko znaczne obniżenie jakości życia osób niedosłyszających, ale wręcz uniemożliwia im podjęcie pracy zawodowej. Również emerytom i rencistom, czyli osobom zazwyczaj niezbyt zamożnym, nie przysługuje prawo do refundacji drugiego aparatu.

Szansa na zmianę

Małopolski Sejmik Organizacji Osób Niepełnosprawnych wystąpił do Ministra Zdrowia z apelem o zmianę rozporządzenia regulującego zasady zaopatrzenia w aparaty słuchowe. Propozycja Sejmiku polega na wykreśleniu z rozporządzenia zapisu „osób czynnych zawodowo” i zastąpienie go zapisem „osób z obustronnym ubytkiem słuchu”. W uzasadnieniu tego apelu czytamy: „Zaopatrzenie w aparaty słuchowe stanowi bardzo istotną część życia osób niedosłyszających, ponieważ zapewnia im możliwość powrotu do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie.”

Osoba niedosłyszająca nie może być dyskryminowana tylko z tego powodu, że jest osobą niepracującą. Nie ma żadnego logicznego wytłumaczenia dla takiej sytuacji. W przypadku utraty sprawności narządów symetrycznych, takich jak oczy czy kończyny nikt nie bierze pod uwagę możliwości protezowania tylko jednego z nich. „To tak jakby osobie po amputacji nóg przyznać refundację tylko jednej protezy z tego tylko powodu, że nie pracuje” - komentuje Elżbieta Szwałkiewicz - Konsultant Krajowy w Dziedzinie Pielęgniarstwa Przewlekłe Choroby i Niepełnosprawnych. W przypadku refundacji okularów nikt nie przyznaje dotacji tylko na jedno szkło. Według dr-a Jana Bardadina - ordynatora Oddziału Otolaryngologii w Szpitalu Bielańskim - wspomniana dyskryminacja ma swoje źródło w ekonomii, gdyż aparat słuchowy jest znacznie droższy niż szkło okularowe.

Postępowanie takie jest niewłaściwe z moralnego punktu widzenia. Według profesora Andrzeja Obrębowskiego - Konsultanta Krajowego w dziedzinie Audiologii i Foniatrii „odstawianie na drugi plan osób nieaktywnych zawodowo i przy tym niepełnosprawnych nie uchodzi w społeczeństwie cywilizowanym”.

Noszenie tylko jednego aparatu w przypadku obuusznego ubytku słuchu powoduje poważne konsekwencje natury

zdrowotnej i społecznej. Andrzej Rzepka - Prezes Polskiego Stowarzyszenia Protetyków Słuchu twierdzi, że „korzystanie z dwóch aparatów poprawia komfort słyszenia i zrozumienie mowy (szczególnie w trudnych warunkach akustycznych) oraz umożliwia określenie kierunku dźwięku, co wpływa na bezpieczeństwo (choćby przy przechodzeniu przez ulice).”

Według opinii Zarządu Polskiego Związku Głuchych brak dostępu do niezbędnych protez słuchowych dodatkowo pogłębia inwalidztwo ludzi niepełnosprawnych. U osób tych występuje: „zaburzona samoocena, brak poczucia własnej wartości, trudności w komunikowaniu się, brak pracy i możliwości samowystarczalności ekonomicznej, izolacja społeczna, depresja.” Podobne zdanie na ten temat reprezentuje Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji. Według tej organizacji „wprowadzenie postulowanej zmiany przyczyni się do zmniejszenia wykluczenia społecznego nieaktywnych zawodowo osób z obustronnym ubytkiem słuchu, będzie też pierwszym krokiem w kierunku podjęcia przez nie aktywności zawodowej, która jest najlepszą formą rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych.”

Apel Małopolskiego Sejmiku Organizacji Osób Niepełnosprawnych został poparty przez liczne organizacje pacjentów oraz autorytety medyczne w tej dziedzinie. Obecnie w Ministerstwie trwają prace nad zmianą rozporządzenia. Wydaje się, że tak oczywisty błąd legislacyjny w obecnym rozporządzeniu zostanie naprawiony przy najbliższej nowelizacji.



Konferencja pt. „Wyrównywanie szans i wspieranie aktywności osób niepełnosprawnych - rekomendacje dla Polski” (Sejm, 01.12.2006), zorganizowana przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Zdrowia Senatu RP we współpracy z Ambasadą Wielkiej Brytanii, Międzynarodową Organizacją Pracy oraz Stowarzyszeniem Przyjaciół Integracji.